



# Morski Przegląd Gospodarczy



Bulletin of the Chamber  
of Industry and  
Commerce

at Gdynia

Biuletyn

Izby  
Przemysłowo-  
Handlowej

w Gdyni

Bulletin

de la Chambre  
d'Industrie et de  
Commerce

de Gdynia

Nr 2

Gdynia, dnia 1 lipca 1946 r.

Rok 1

PROF. TADEUSZ OCIOŚZYŃSKI

## O wszechstronne potęgowanie procesów gospodarczych\*)

WSZYSTKIE SIŁY I ZDOLNOŚCI, KAPITAŁY I WARSZTATY, DOŚWIADCZENIA I MOŻLIWOŚCI LUDZKIE—W SŁUŻBIE DZIEJOWEGO DZIEŁA ODBUDOWY RZECZYPOSPOLITEJ

Izba nasza odzyskuje pod względem formalnym pełne ramy swojej organizacji, zdławione w 1939 r. przez wybuch wojny, najazd hitlerowski i niszcycielską, sześć lat trwającą gospodarkę barbarzyńskiego okupanta.

Jesteśmy znów swobodnie odtworzonym ogniwem całości polskiego organizmu społeczno-gospodarczego — ogniwem, które chce być silne, użyteczne, pełnowartościowe. Stojąc w obliczu straszliwych spustoszeń naszego życia zbiorowego i naglącej potrzeby jak najszybszego odbudowania naszej Ojczyzny, rozumiemy w pełni nakaz aktywności: tylko aktywność może uzasadniać naszą rolę w życiu narodu i w trudnych zadaniach Państwa. Taka właśnie rola samorządu gospodarczego, rola aktywna i twórcza, jest określona w Konstytucji Rzeczypospolitej, w ustawie o izbach, w nowoczesnej kulturze społeczno-gospodarczej, a także w naszych umysłach i sumieniach; ma więc mocne, głębokie uzasad-

nienie. Taka rola jest i prawem naszym i naszym obowiązkiem, któremu musimy podołać.

Ogromne przemiany, których świadkami jesteśmy na wszystkich niemal polach życia polskiego, niewątpliwie ścieśniają i ograniczają treść społeczno-gospodarczą samorządu izbowego w porównaniu ze stosunkami przedwojennymi. Spotężniały w wielkiej skali funkcje państwowe, rozrasta się zakres gospodarki państwowej: **czasem niepokoi wielu wśród nas wątpliwość, czy nie reprezentujemy idei i środowiska, które już dogasają.** Zwłaszcza męcząca jest nieraz nieświadomość granic, ustalających pole pracy prywatnego przedsiębiorcy i jego stosunek do gospodarki państwowej. W nowym układzie stosunków zawodzą nas znane nam metody pracy, a w poszukiwaniu nowych formuł niejednym błądzi poomacku, potyka się o niezrozumiałe dla siebie przeszkody, żyje w nękającym uczuciu bezradności a nawet zwątpienia.

Spojrzymy więc nieco szerzej na te sprawy.

Znakomici badacze naszej przeszłości narodowej stwierdzali niejednokrotnie, że jedną

z głównych przyczyn upadku Polski w XVIII stuleciu był brak należyte rozwiniętego i dojrzałego mieszczaństwa, że mianowicie w okresie definitywnego degenerowania się Polski szlachecko - możnowładczej nie było komu przejąć z dostateczną siłą odpowiedzialności za losy kraju. Włóściaństwo nie było jeszcze wówczas należyte uświadomione, a stan trzeci, właśnie mieszczaństwo, które w owym czasie przejmowało po Wielkiej Rewolucji rządy we Francji, w Polsce było słabe, nieliczne, pozbawione wielkiego rozmachu życiowego, nie aktywne politycznie i społecznie. Rzeczypospolitej brakło więc silnego oparcia wewnętrznego i pod naciskiem wrogich sił zewnętrznych nastąpiła katastrofa.

Z tej bolesnej nauki umieliśmy później wyciągać wnioski. Gdy jednak kraj nasz w czasach naszego już pokolenia budził się do nowego życia państwowego, na świecie dojrzały w międzyczasie i doszły do głosu inne idee, a jako ich wyraziciele — inne klasy społeczne: wiek XX, a zwłaszcza twarda szkoła dwóch olbrzymich zbrojnych konfliktów międzynarodowych,

\*) Fragment przemówienia, wygłoszonego na Plenarnym Zebraniu gdyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w dniu 31 maja w Bydgoszce.



przyniósł z sobą szybki proces dojrzewania i aktywizowania mas robotniczych i chłopskich. Obok stanu średniego, jakby go można nazwać terminologią XVIII wieku, stanęły dziś w szrankach życia społecznego nowe siły, nowe programy, nowe metody działania politycznego i gospodarczego. Stało się to wszędzie i stało się w sposób nieodwracalny — może różnie w różnych krajach, ale niemal jednakowo co do istotnej treści, którą najbardziej lapidarnie można wyrazić w formule: **nowe potrzeby i nowe formy ich realizacji**. Na tym w głębszym zrozumieniu polega problem dzisiejszej demokracji: jest to **demokratyzacja potrzeb politycznych, kulturalnych, gospodarczych, społecznych i wszelkich innych — oraz demokratyzacja władzy i kontroli nad procesami wytwarzania i podziału dóbr i usług. To jest dziejowo wytworzony układ dzisiejszej rzeczywistości świata.**

Ten nieodwracalny proces umasowienia i wzrostu potrzeb rozgrywa się jednak w obecnej swej fazie na tle potwornych ruin i niebywałego zniszczenia oraz zubożenia. Prawo do zaspokojenia potrzeb nie może być kwestionowane. Ale ruiny i zgliszczą mają także swoją realną wymowę. **Wszyscy wyczuwamy i dostrzegamy niepokojącą niewspółmierność między potrzebami a możliwościami ich zaspakajania. Chcemy i musimy dawać wiele, a mamy do rozdania tak mało.** Na tym tle powstają kontrasty, które za wszelką cenę muszą być opanowane i rozwiązane, jeśli mamy żyć i rozwijać się w zdrową i wielką przyszłość.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji?

Skuteczne i rozumne wyjście jest tylko jedno: **spotęgowanie za wszelką cenę wysiłków produkcyjnych!** Skoro i grzyzy oraz zubożenie są rzeczywistością a także i upowszechnienie oraz rozrost potrzeb nie mogą być przez nikogo rozsądnego odrzucane, to **pozostaje tylko, i to wyłącznie tylko wzmaganie i doskonalenie produkcji, uspra-**

**wienie rozdziału, oszczędzanie kapitału czyli wszechstronne potęgowanie i racjonalizowanie procesów gospodarczych, aby powiększać dochód społeczny i przez to samo zmniejszać nękającą nas dzisiaj dysproporcję potrzeb i środków.**

**Tylko to może nas ocalić, a po ocaleniu — wyprowadzić na szerokie szlaki trwałego i zdrowego rozwoju.** Ten program głosi Rząd; te prawdy czujemy my wszyscy sami, z praktyki rozumiejący naturalne i niezłomne prawa ekonomiki.

**Hasło wszechstronnego potęgowania procesów gospodarczych musi nieuchronnie oznaczać hasło powszechnej mobilizacji sił społecznych dla wykonania tego zadania.** Jeśli jedno jest imperatywem, a jest nim napewno, to i drugie imperatywem być musi. Do wielkich zadań trzeba uruchamiać wielkie siły, nikogo więc dzisiaj z żywych i twórczych sił w Polsce nie może braknąć przy pracy: nie można tolerować uchylania się od pracy, nie można też nikomu odmawiać prawa do udziału w Pracy. **Wszystkie siły i zdolności, wszystkie kapitały i warsztaty, wszystkie doświadczenia i możliwości ludzkie, jakimi kraj dysponuje po straszliwej trzebieży okupacyjnej, powinny być uruchomione w harmonijnym wysiłku dziejowego dzieła odbudowy Rzeczypospolitej.**

I w tym właśnie leży niesporne, niezaprzeczone prawo prywatnej przedsiębiorczości do własnego udziału w gospodarstwie narodowym. Ta przedsiębiorczość istnieje, przetrwała ona gwałt okupacyjny, stanowi bardzo poważny aktyw życia polskiego, reprezentuje nadal bardzo wielki dynamizm, dała już krajowi szereg wielkich osiągnięć, więc powinna być nadal w pełni wykorzystana w ramach wielkich planów państwowych. I na tym polega stanowisko Rządu Jedności Narodowej, że potrzebę tego udziału inicjatywy prywatnej w gospodarczej odbudowie kraju oficjalnie, wyraźnie i wielokrotnie akcentuje, że się do tej współpra-

cy odwołuje i że ją w programie swej działalności uwzględni.

Od czego więc skolei zależy rzeczywisty zakres i charakter tej aktywnej roli przedsiębiorczości prywatnej w dziele odbudowy.

Odpowiedź nie jest trudna. Zależy to od dwóch czynników: od Rządu, który jest naczelnym gospodarzem kraju, i od nas samych, którzy odpowiadamy za jakość naszej pracy. I oto stajemy przed nękającą nas antynomią: Rząd, a więc państwo głosi afirmację inicjatywy prywatnej a w życiu odczuwa się liczne akty administracyjne i nawet prawodawcze, które ta inicjatywa uważa za groźną dla siebie dyskryminację. Czy więc formuła nie jest szczerą czy wykonawczy aparat niewłaściwie ją stosuje. Formuła napewno jest szczerą i rzetelną. A więc trudności mogą wynikać z funkcji wykonawczych, czyli są do opanowania. Będziemy więc omawiali z przedstawicielami Rządu warunki i potrzeby przedsiębiorczości prywatnej, będziemy zgodnie z naszymi uprawnieniami ustawowymi postulowali we wszystkim, co z naszych rozważań wyniknie jako dojrzałe i sprawiedliwe. Ale przede wszystkim trzeba umieć stawiać wymagania samemu sobie; trzeba zgodnie z wielką ideą samorządu umieć wykonywać obowiązki stałej samokontroli i samoanalizy.

Mam zaszczyt przemawiać do przedstawicieli tej dzielnicy naszego kraju, w której kupiectwo, przemysł i rzemiosło przez co najmniej półtora wieku najnowszych społeczno - gospodarczych dziejów ziem polskich dobrze zdawało w najtrudniejszych nieraz warunkach swój egzamin solidnego patriotyzmu, wielkiej rzetelności fachowej, dużego wyrobienia zawodowego i godnej najwyższego uznania dyscypliny etycznej oraz obywatelskiego wyrobienia. Tutaj nie potrzeba dużo mówić, na czym polega sumienna praca przedsiębiorcy w stosunku do klienta, do pracowników, do społeczeństwa i do Państwa.

Trzeba natomiast dbać jak najusilniej, aby się z tego kapi-



tału wielkich wartości nic nie zmarnowało, ponieważ jest to tak samo obiektywna i cenna pozycja naszego dorobku narodowego, jakim są wielkie techniczne instalacje fabryczne, sprawne urządzenia transportu, dobry pieniądz i zdrowy kredyt, bezpieczeństwo, ład i praworządność w administracji oraz liczne inne wartości życia zbiorowego. Trzeba więc czuwać, aby do tego środowiska nie przesiały liczne powojenne wynaturzenia i demoralizacje metod pracy gospodarczej, aby rzetelność zawodowa i solidny zmysł gospodarności nadal pozostały cechami pomorskich kupców i przemysłowców. **I trzeba kultywować oraz oszczędzać człowieka o zmyśle gospodarczym:** a to nie oznacza tylko ochranianie go od fizycznej poniewierki, bo to musi oznaczać także umożliwienie mu wydobycia z siebie i okazania w procesach gospodarczych jego wszelkich oryginalnych twórczych, użytecznych sił, talentów, zapału, wiary i energii, a więc umożliwianie mu, aby tą drogą sam poczuł swoją wartość, sam siebie chciał prześcigać i mógł szczerze być sobą — w ramach ogólnej polityki państwowej, w rzetelnej harmonii ze wszystkim, co w kraju jest dzielne, twórcze i zdrowe.

**MGR. FRANCISZEK SOKÓŁ**

## E L B Ł A G

Każdy, kto poraz pierwszy znajdzie się w murach Elbląga, kto przyjrzy się jego ulicom, chodnikom, kto nawet bez oka architektury obejrzy konstrukcję jego budynków, dojdzie do stwierdzenia, że Elbląg rozwijał się bardzo powoli. Nigdzie nie znajdzie śladów jakiegós zrywu do gwałtownego rozwoju, przeciwnie wszystko wskazuje na to, że Elbląg powoli, krok za krokiem szedł z jednego stulecia w drugie, że rozwój swój zawdzięcza ciężkiej i mozolnej pracy. Kiedy przeglądamy historię życia Elbląga widzimy, że brał on ważki udział w życiu handlo-

Taka jest nasza, jak sądzę, orientacja społeczna. **Tak można rozwiązać problem wykorzystania znacznych rezerw zdolności i sił gospodarczych w kraju.** Wierzę też, iż czynniki państwowe, świadome rozległości swych zadań, czynić będą wszystko, aby środowisku prywatnej przedsiębiorczości Wielkiego Pomorza umożliwić w jak najszerzej skali, zgodnej z ogólną polityką odbudowy kraju, udowodnienie jego żywotności i gotowości do pracy.

Pole tej pracy na Pomorzu jest szczególnie bogate. Zespaliśmy w Izbie naszej **trzy niezmiernej doniosłości pierwiastki:** jesteśmy Izbą rozległych obszarów, obejmujących także ziemie, które trzeba dopiero na nowo nasycać polskością, i to polskością prężną, gospodarną, zdolną do trwałego wrastania w teren; jesteśmy **Izbą wielkiego już dzisiaj bezpośredniego zaplecza** naszej rozległej granicy morskiej, a więc najbliższym terytorialnym wsparciem naszej pozycji nadmorskiej, którą trzeba wypełnić nową gospodarczą treścią i silnie powiązać z resztą kraju; wreszcie jesteśmy **Izbą właściwych spraw morskich**, a więc ogniskiem, które musi mieć ambicję współdziałania w kryształowaniu się naszego gospo-

darczego stosunku do samego morza, jako wielkiej międzynarodowej areny pracy handlowej. Nie jest dziś pora, aby szczegółowiej omawiać program prac Izby, na współistnieniu tych trzech elementów oparty. Jedno jest oczywiste: są to wszystko dziedziny pracy, gdzie potrzebna jest ogromna miara rzetelnego wysiłku, fachowe przygotowanie, zdolność do działania długofalowego, umiejętność obcowania z kupcem zagranicznym, znajomość międzynarodowych zasad obrotu, a ponadto wola trwania na posterunku nawet bez względu na to, czy to się już dziś opłaca, czy wyda płony w dalszej przyszłości. **Tu na rubieżach nadmorskich trzeba stawiać na człowieka, który wśród licznych powodów do trzymania się morza będzie miał i ten powód, że siedzi na swoim, na własnym.** A bilans tych ziem to w znacznej mierze bilans niepodległości naszej, bilans naszego być albo nie być.

Zapewniam, że wraz z całością władz Izby włożone na nas zadania samorządu będziemy rozwiązywać w stałej trosce o najlepsze słuźenie dobru ogólnemu, potędze Rzeczypospolitej i pomyślnemu rozwojowi polskiego przemysłu handlu i gospodarstwa morskiego.

wym i politycznym, że był nawet wolnym miastem i koncentrował u siebie zagadnienia polityki handlowej i polskiej polityki morskiej na Bałtyku. Założony w XIII wieku przez kupców hanzeatyckich na prahistorycznym szlaku handlowym w swym życiu zawsze sterował w kierunku, w którym widział swą przyszłość gospodarczą; zawsze nastawiał się raczej na łyczliwość i czynną współpracę z wielkim swym polskim gospodarczym zapleczem, a nie na awantury polityczne lub religijne. Od 1237 roku do 1945 roku a więc w ciągu 708 lat 12 razy zmieniał

Elbląg swego pana, którym byli Książęta Pomorscy, Krzyżacy, Polacy, Szwedzi, Rosjanie, Prusacy. Przez najdłuższy okres czasu Elbląg był w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

W porównaniu do Gdańska, Elbląg był tym ciężko pracującym, podczas gdy Gdańskowi jakby same bogactwa szły do ręki; Elbląg był tym wiernym i pracowitym, kiedy Gdańsk był butnym i zuchwałym. W Elblągu też powstał Związek antykrzyżacki, „Jaszczurczym“ zwany, który prowadził swą propolską działalność prawie do ostatnich lat.



Tak, jak w r. 1454, kiedy ponownie wrócił Elbląg do granic Rzeczypospolitej Polskiej i przez Krzyżaków został zburzony, wypalony i obrabowany, tak samo działania wojenne, których terenem były okolice Elbląga w styczniu i lutym 1945 roku a po których Elbląg wrócił znów na łono naszej Republiki, zostawiły na mieście wielkie ślady spustoszeń; legło bowiem w gruzy stare miasto, mocno ucierpiało śródmieście, mniej natomiast dzielnice mieszkaniowe; jednak urządzenia licznych elblądzkich fabryk zostały zniszczone lub wywiezione a domy mieszkalne zrabowane lub splądrowane.

W krótkim czasie mimo odciążenia Elbląga od jego ośrodków administracyjnych i gospodarczych po lewej stronie Wisły od Gdyni i Gdańska, Elbląg szybko złapał oddech i już dzisiaj jest miastem o 17 tysiącach mieszkańców, które wszystko w rekordowym tempie przygotowało i urządziło co do kulturalnego życia obywatela miasta jest potrzebne. Jest woda, światło, działają kanały, gazownia, są tramwaje, są szkoły powszechne, średnie i zawodowe, są sklepy, restauracje, kawiarnie i hotele. Ulice i place oczyszczone, ruiny przed zawaleniem się zabezpieczone lub rozebrane, ogrody i ogródki przy domach uprawione, zasiane lub zasadzone; domy mieszkalne mają wygląd czysty i miły, domy niezamieszkałe są pod opieką i czekają na zajęcie ich przez osiedleńców, po przeprowadzeniu mniejszych lub większych remontów. Więc z grubsza robota wykonana, warunki dla życia w mieście stworzone a teraz co w Elblągu robić i z czego w Elblągu żyć.

Życie gospodarcze w Elblągu kształtuje się w swoich początkach na tych samych podstawach na jakich rozwijają się i inne miasta Ziemi Odzyskanych.

Jest wielka ilość sklepów przeważnie spożywczych, jest wielu przekupniów po placach i ulicach; charakterystyczny powojenny handel; zaobserwować jednak już można, że z miesiąca na miesiąc ilość sklepów maleje; powstają sklepy o bogatym nawet urządzeniu i o estetycznych

wystawach sklepowych, które łącznie ze sklepami spółdzielni są zaczątkiem stabilizującego się czynnika kupieckiego. Warsztaty rzemieślnicze i małe i średnie przechodzą również proces selekcji; dla wielu warsztatów, kiedy się skończył surowiec pochodzenia szabrowniczego, pociągnął za sobą skończenie się warsztatu; mocniejszy wytrzymał; łatwo zdobytym surowcem, zabezpieczył sobie możliwości nabycia surowca ze źródeł odpłatnych, zagospodarował się i wrasta korzeniami w życie miasta. Toteż spotyka się doskonale prowadzone i postawione warsztaty mechaniczne, stolarskie, młyny motorowe, mleczarnie, fabryki mydła, wód mineralnych itp., ale też i są wypadki, że ktoś objął kierownictwo takiego zakładu przemysłowego, wyprzedził stare remanenty i wyjechał lub też maszyny i urządzenia pozwolił wyzabrować.

Elbląg na wszystkich odcinkach gospodarczych organizuje i tworzy życie. Elbląg znalazł ludzi, którzy najliczniej osiedlili się w tym mieście i prawdziwie po pioniersku napelniają go życiem, odbudowując to wszystko co już dzisiaj daje im chleb codzienny, co jest związane z przyszłością tego miasta. A przyszłość Elbląga jest wielka.

Przed wszystkim Elbląg posiada port i to tak dla żeglugi morskiej jak i dla żeglugi śródlądowej. Port morski niema wprawdzie bezpośredniego dostępu do morza, ale mając połączenie wodne z Gdańskiem, a mając wielkie swe naturalne zaplecze, bo województwo Mazurskie, Białostockie, Warszawskie, a nawet Lubelskie jest dla naszych portów morskich ważnym i cennym klientem, który dawać będzie nie tylko pokaźny tonaż towarowy, ale i odbierać będzie od tych portów znaczny tonaż towarowy i dla siebie i dla zaplecza. — Port dla żeglugi śródlądowej jest bezpośrednio połączony kanałem Oberlandzkim — mazursko - warmińskim z takimi miastami jak Iława—Ostród, Zalew, Morąg oraz z rejonem leśnym obejmującym do 60 tysięcy ha lasów, a rozbudowanymi tartakami, cegielniami, ośrodkami rybackimi i ośrodka-

mi produkcji i przemysłu rolniczego.

Elbląg ma dwie stocznie, dawna Schichau, kolebka stoczni Gdańskiej i Szczecińskiej, ma montownię samochodów, dawna montownia Buessinga; oba te warsztaty pracy o sławie światowej przedstawiają dla rozwoju Elbląga wielkie możliwości przez produkcję tonażu okrętowego dla żeglugi śródlądowej, kabotażowej, rybackiej, przez produkcję maszyn okrętowych i maszyn rolniczych. W Elblągu jest fabryka parowozów i wagonów kolejowych, która ponadto rozporządza wielkimi warsztatami stolarskimi, w których produkować można wszelką stolarszczyznę okrętową, opakowania dla naszego eksportu i t. p. W Elblągu jest fabryka „Metacynk“, która już dzisiaj wyrabia konwie na mleko, wiadra i wszelkie naczynia i narzędzia ocynkowane; ponadto „Metacynk“ wyrabia pojemniki, co do których niema w Polsce obecnie konkurencji. Państwowy Browar w Elblągu dawniej browar English Brunnen już dzisiaj produkuje do 100.000 hl. piwa wysoko wartościowego, poszukiwanego przez rozlewnie miast Wybrzeża. Piwo elblądzkie czyni starania, aby jakością swego produktu wybić się i stać się na Wybrzeżu bezkonkurencyjnym i uchodzić jako specjalność Wybrzeża. Pozatym w Elblągu jest cały szereg fabryk mniejszych jak papiernia, tartaki, młyny, elektrownia, fabryka mydła i t. p. oraz rzeźnia.

Elbląg posiada piękne i bogate bezpośrednie zaplecze t. j. powiat elblądzki. Krajobrazowo jest terenem pagórkowatym o znacznych obszarach leśnych; piękne wybrzeże zalewu Wiślanego, pagórkowata mierzeja o wysokich wartościach gospodarki rybnej i letniskowej, — wielkie jezioro Drużno, wielkie obszary łąk i pastwisk, sady i ogrody, urodzajna gleba, szczególnie na Żuławach, a wreszcie znakomita glina.

Te bogactwa naturalne spowodowały rozbudowę różnego rodzaju przemysłu w miejscowościach powiatu. I tak są wielkie nie, młyny motorowe i wodne. W Tolkmicku jest duża fabryka



wyrobów porcelanowych; m. Elbląg i m. Tolkmicko czynią starania, aby otrzymać tę fabrykę i wyrobami swymi zdobyć bezkonkurencyjnie rynek nietylko Wybrzeża i Polski ale i rynki zagraniczne. W Tolkmicko jest również wielka fabryka przetworów owocowych, zdolna do produkcji owoców z bliższych i dalszych okolic, w których kwitnie ogrodnictwo i sadownictwo. Takie miejscowości jak Passarga, Fromborg, Tolkmicko, Kadinen, Sukasy na Wybrzeżu załewu Wiślanego, Łysa Góra i Lipa na Mierzeji to piękne osady rybackie i letniskowe. Znow do Elbląga należeć będzie zorganizowanie i korzystanie z przemysłu turystycznego i letniskowego. Należy dodać, że miejscowości nadmorskie jeszcze dzisiaj, mimo eksterminacyjnej represji ze strony hakaty i hitleryzmu, pełne są śladów polskiego życia i polskiej pracy.

Elbląg posiadając i prowadząc takie warsztaty pracy siłą rzeczy stanie się ośrodkiem szkolnictwa zawodowego o szerokim wachlarzu dla naszej młodzieży; — szkolenie techników budowy okrętów, maszyn okrętowych, szyprów dla żeglugi śródlądowej, techników meljoracyjno-wodnych, rybaków i rolników to szkoły, których organizacja na Elbląg spada.

Wreszcie Elbląg stanowi ważny węzeł komunikacyjny. Dobre drogi kołowe, wodne i kolejowe następnie lotnisko lądowe, a może być i wodne dają najlepsze gwarancje, że każdy klient Elbląga może być łatwo i szybko obsłużony.

O możliwościach rozwojowych Elbląga wiele można pisać; poprzestaję narazie na wyliczeniu tych kilku warsztatów pracy, które zaliczam do ważnych, a które już dzisiaj albo pracują albo są w stadium uruchomienia.

Miasto podejmuje odważnie historią wykreślone szlaki jego życia, a powiat nakreślił program i zgłosił go Wojewódzkiem Radzie Narodowej w wnioskiem o uznanie go za powiat wzorowy i akceptowanie jego poczynań w realizowaniu tego programu.

## Rynki towarów kolonialnych

### KAWA NA RYNKACH ŚWIATOWYCH

Ogólnoświatowe zapotrzebowanie na kawę wyniesie w roku 1946 przypuszczalnie 24.000.000 worków, które należy rozdzielić w następujący sposób:

Stany Zjednoczone 18.000.000 worków, Europa 4.500.000 worków, Inne państwa amerykańskie 1.000.000 worków, Afryka, Azja, Oceania 500.000 worków.

Kraje produkujące rozporządzają natomiast ilością 25.000.000 worków kawy z następującymi udziałami:

Brazylia 12.000.000 worków, Kolumbia 5.000.000 worków, Ameryka Łacińska i inne 4.500.000 worków, Różne kolonie 3.500.000 worków.

Kraje łaćnińskie - amerykańskie uważają ruch eksportowy kawy w roku 1945 za bardzo ożywiony i korzystny po szczytowej produkcji w latach 1938 i 1939. Wyraża się to cyframi eksportowymi w taki sposób:

1938 — 24.938.212 worków  
1939 — 24.871.590  
1945 — 23.934.658

Stany Zjednoczone, jako największy odbiorca importowały w roku 1945 z krajów łaćnińskich - amerykańskich 20.344.686 worków.

Drużie miejsce zajęła Europa z 1.913.227 workami, sprowadzając w pierwszej połowie 1945 roku tylko 310.603 worków, a w drugiej już 1.602.624. Po roku 1940 jest to pierwszy raz, że odgrywa znowu poważniejszą rolę jako odbiorca kawy, gdyż wojna przeszkodziła wszelkiej dostawie. Poza kraiami łaćnińsko-amerykańskimi, Europa sprowadzała w roku 1945 także z Afryki i tak n. p. Francja ze swych kolonii 1.000.000 worków. Wielka Brytania z Afryki Wschodniej 900.000 worków, z Kongo Belgijskiego 600.000 worków. Wszystkiego razem więc importowała ona w roku 1945 z Ameryki Południowej i Afryki (bez dostaw UNRRA) 4.400.000 worków kawy. Ilość ta jest niska wobec przeciętnego przedwojennego importu 12.000.000 worków rocznie i charakterystycznie obecna sytuację gospodarczą która w niektórych państwach nadal pozostała nie jasna, z powodów finansowych i handlowych nieodmagają.

Światowe zbiory herbaty w obecnym roku wyniosą około 6122.000.000 lbs. rocznie w porównaniu do 58.000.000 lbs. w roku poprzednim.

#### GUATEMALA

Jak wynika z informacji guatemalskiego rządowego biura kawowego, wszystkie plantacje znajdujące się w rękach Niemców, przed wojną około 65% wszystkich plantacji, przeszły pod zarząd państwowy i zostały znacjonalizowane.

Produkcja w roku 1944/45 wynio-

śła 999.038 worków, z których eksportowano ogółem 855.021 worków wartości 16.820.937 dolarów.

W szczególności eksportowano do Stanów Zjednoczonych 811.671 worków, Kanady 29.935 worków, Szwajcarii 13.415 worków.

#### STANY ZJEDNOCZONE

Według dzisiejszych obliczeń, konsumpcja kawy w następnych trzech latach powiększy się rocznie i dojdzie do 22 milionów worków, czyli 2.900 milionów lbs. kawy zielonej, lub 2.444 milionów lbs. kawy palonej. Przypada więc przy ludności 143 milionowej na osobę przeciętnie 18 lbs. kawy palonej rocznie (1943—13,1 lbs, 1944 — 15,6 lbs). Po odliczeniu pewnego procentu ludności nie spożywającej kawy, przypada na pozostałych około 24 lbs, od osoby rocznie. Z jednego lbs. (0,454 kg) kawy palonej, sparzyć można 40 filiżanek, tak że przypadnie na każdego konsumującego 2,7 filiżanek dziennie. Ponieważ w obecnej chwili jeszcze nie doszło do tak wysokiego spożycia, instytut kawowy walczy o to, ażeby każdy obywatel pił 3 filiżanki kawy dziennie, przez co podwyższony będzie tak import, jak i obrót palarni.

Zbiory kawy w roku 1945/46 wynoszą we francuskich koloniach około 1.430.000 worków po 60 kg. Zapasów, pozostałe z poprzednich zbiorów tak w koloniach gotowe do załadowania, jak i ziarna znajdujące się jeszcze w produkcji, stanowią roczne zapotrzebowanie Francji na poziomie przedwojennym. Do zapasów tych trzeba doliczyć jeszcze około 1.500.000 worków innego pochodzenia.

Mniej więcej płać część kawy importowanej do Wielkiej Brytanii wwieziona zostaje przez czarną giełdę do krajów kontynentalnych, które odczuwają obecnie wielki brak w dostawie tego surowca i nielegalnie sprowadzają go po wyczerpanych cenach. Biorąc pod uwagę ogólny import kawy dla 47-mio milionowej ludności brytyjskiej, przeciętne zapotrzebowanie wynosi rocznie 1.03 lbs na osobę.

Szwedzki import kawy, który był w czasie wojny pod kontrolą rządowego stowarzyszenia importerów towarów kolonialnych, znajduje się obecnie znow w rękach prywatnych. Przydziały na kartki zostały zniesione, chociaż ceny są jeszcze zbyt wysokie. Jednakowoż sytuację uważać można za dobrą. Ostatnio otrzymano poważne ilości kawy i dysponuje się również pewnymi zapasami.

A. Wiatrak



# Porty — Żegluga — Stocznie

## KONIECZNOŚĆ NATYCHMIASTOWEGO URUCHOMIENIA IZB MORSKICH W PORTACH POLSKICH

Na podstawie ustawy z dnia 18 marca 1925 o Izbach Morskich (Dz. U. Nr. 36 poz. 243) zmienionej ustawami względnie rozporządzeniami późniejszymi (Dz. U. Nr. 17 poz. 126 z r. 1930, Dz. U. Nr. 76 poz. 600 z r. 1930 oraz Dz. U. Nr. 18 poz. 117 z r. 1933) zostały przed wojną utworzone: Izba Morska przy Sądzie Grodzkim oraz Odwoławcza Izba Morska przy Sądzie Okręgowym w Gdyni. Zadaniem Izb było badanie przyczyny i winy wszelkich wypadków morskich, którym ulegały polskie i obce statki morskie, w szczególności zaś ustalenie winy w wypadku tzn. kolizji czyli zderzenia pomiędzy statkami na morzu lub w porcie. Izba Morska składająca się z sędziego przewodniczącego oraz z ławników powoływanych z pośród osób mających dostateczną znajomość w dziedzinie żegluga orzekała na wniosek administracyjnych władz morskich II instancji, lub na wniosek osób poszkodowanych.

O ile nam wiadomo, Izby Morskie zostały zorganizowane już przy Sądzie Grodzkim w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie — nie mogą jednak rozpocząć swej działalności z powodu niewyznaczenia ławników przez władze administracji morskiej.

Ponieważ gromadzi się coraz więcej spraw podpadających pod kompetencję Izb Morskich, staje się zagadnienie rozpoczęcia ich działalności kwestią pierwszorzędną wagi. Jeżeli porty nasze zdały z bardzo dodatnim wynikiem egzamin ze swej sprawności technicznej, oraz usługowo - handlowej, to korelatywnie tej normalnej działalności portowej — musi być również stworzenie zupełnego aparatu ochrony i opieki prawnej, w której to dziedzinie odgrywają Izby Morskie zasadniczą rolę.

Przy tej sposobności zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich osób władających biegłą obcymi językami a w szczególności językami skandynawskimi, by zgłaszały się niezwłocznie do sekretariatów przy Sądach Okręgowych w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie, o wciągnięcie ich na listę przysięgłych tłumaczy dla odnośnych języków. Brak tych tłumaczy nie tylko może utrudnić reaktywowanie działalności Izb Morskich, lecz również wprost unie możliwiał przeprowadzenie tzn. protestów morskich, czyli stwierdzanie pewnych stanów faktycznych, jakie zaistniały w czasie podróży morskiej a które rodzą doniosłe skutki prawne. Protest morski składać musi, wedle prawa morskiego, kapitan statku z przybraniem reprezentan-

tów załogi statku, w pierwszym porcie do którego zawija statek po zaistnieniu danego wypadku morskiego. Jeżeli się weźmie pod uwagę wzrost ruchu okrętowego w portach polskich, oraz wzrost ilości obcych bander, jest rzeczą zupełnie jasną, że porty nasze muszą posiadać zaprzysiężonych tłumaczy, reprezentujących o ile możliwości wszystkie języki świata, ażeby protesty morskie mogły się dokonywać szybko i bez uciekania się do pośrednictwa tzn. trzeciego języka, w braku tłumacza dla języka ojczystego, pod którego banderą znajduje się odnośny statek.

Zwracamy przy tym uwagę, że funkcje zaprzysiężonego tłumacza są funkcjami nieźle płatnymi i mogą stanowić dodatkowe źródło zarobku dla osób funkcje te wykonujących.

Ambicją naszych portów powinno być jak najszybsze stworzenie pełnego aparatu morsko - sądowego, ażebyśmy mogli również i w tej dziedzinie okazać nasze całkowite przygotowanie dla obsługi żegluga i handlu zamorskiego.

Dr. T. B.

## WSPÓLPRACA STOCZNI Z PRZEMYSŁEM KRAJOWYM

W dniach 21 i 22-go czerwca odbyła się w Gdańsku konferencja porozumiewawcza Zjednoczenia Stoczni Polskich z przedstawicielami przemysłu krajowego. Podstawą obrad było ustalenie możliwości zrealizowania zamówienia GALu na 14 statków wartości około £ 1.200.000, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze „MPG”. Zainteresowane współpracę przemysły wydelegowały około 150 swoich przedstawicieli i rzeczoznawców. Osobisty udział Ministra Żegluga i Handlu Zagranicznego p. dr. Jedrychowskiego, Delegata Rządu dla Spraw Wybrzeża p. Inż. Kwiatkowskiego, Dyrektora Departamentu Morskiego p. Pańskiego, przedstawicieli zainteresowanych departamentów Ministerstwa Przemysłu oraz Ministerstwa Skarbu i delegatów Centralnego Urzędu Planowania jest dowodem wielkiego zainteresowania władz odbytą konferencją.

Z uwagi na różnorodność zagadnień, obrady toczyły się w 4 komisjach branżowych i komisji finansowej. Prawie we wszystkich dziedzinach osiągnięto pełne porozumienie. Przemysł polski będzie mógł wydatnie poprzeć usiłowania stoczni uniezależnienia się od zagranicy, chociaż większość naszych fabryk dotychczas mało stykała się ze specjalnymi wymogami budownictwa okrętowego. Dla ściślejszej współ-

pracy zainteresowane zjednoczenia przemysłowe wyraziły gotowość zorganizowania na Wybrzeżu oddziałów swoich biur konstrukcyjnych, których zadaniem będzie m. in. także koordynacja planowania i programów produkcyjnych.

W wypadkach, gdzie przemysł, z uwagi na małą ilość mających być wykonanych zespołów, n. p. urządzeń radiokomunikacyjnych, nie okazywał dostatecznego zainteresowania, przedstawiciele wyższych uczelni technicznych wyrazili gotowość wykonania stacji nadawczo-odbiorczych w swoich pracowniach doświadczalnych.

Najważniejszym zagadnieniem były terminy dostaw, podawane przez delegatów, którzy podawali zbyt długie okresy realizacji, sięgające 18 miesięcy. Budowa okrętów odbywa się według ściśle określonego planu terminowego i opóźnienie dostawy pewnych w danej chwili potrzebnych materiałów czy zespołów może się niekorzystnie odbić na pracach innych działów montażowych. Dotychczas budownictwo okrętowe nie było uwzględnione w hierarchii potrzeb przemysłowych w skali ogólnopaństwowej. Z uwagi na to, że służy rozwojowi naszego eksportu, powinno jednak być potraktowane jako eksport i zaszerogowane na równi z potrzebami kolejnictwa. „Hutnictwo, którego zdolność produkcyjna jest w pełni wykorzystana, musi być generalnym dostawcą dla stoczni i realizacja programu budowy okrętów zostanie przeprowadzona we wskazywanych terminach, chociażby kosztem innych działów gospodarki narodowej, nawet eksportu”, oświadczył w swoim przemówieniu Minister Jedrychowski. Spodziewać się należy, że ze strony Centralnego Urzędu Planowania zapewni się stoczniom czołowe miejsce w hierarchii potrzeb gospodarczych państwa i że przemysł podane terminy dostawy zredukuje do minimum, tak, że budowa pierwszej serii parowców do przewozu węgla i rudy będzie ukończona w przewidzianym okresie.

Realizacja tak poważnych zamówień wymaga również ustalenia planów finansowych. Przeprowadzenie ustalonych przez komisje finansową wytycznych, ułatwi terminowe wykonanie przyjętych przez Zjednoczenie Stoczni zamówień.

Szczupła wystawa wzorów niektórych urządzeń statków i zwłędzenie urządzeń stoczni Nr. 1. umożliwiło uczestnikom konferencji praktyczne zaznajomienie się z potrzebami budownictwa okrętowego.

Karol J. Weber



## REMONTY W STOCZNIACH POLSKICH

Stocznie Polskie rozpoczęły w bieżącym okresie szereg poważnych remontów. Pierwszym z nich jest remont kapitalny na Stoczni Nr. 1 oddanego przez GAL M/S „Kraków”. Stocznie skandynawskie nie podjęły się dokonania remontu „Krakowa” w wymaganym przez GAL terminie.

Stocznie polskie podjęły się tego remontu i dokonanie tak rozległych prac w stosunkowo krótkim czasie jest pewnego rodzaju sukcesem naszych stoczní, walczących jeszcze z wielu poważnymi trudnościami.

Druga jednostka dokowana na tej samej stoczni jest M/S „Morska Wola”. W stoczni Nr. 13 w Gdyni zadokowano S/S „Wisłę”, która pierwszy raz po wojnie przysłała do portów polskich. Natychmiast po uwolnieniu doku przez „Wisłę” zostanie zadokowany „Dar Pomorza”.

W Gdyni na stoczni Nr. 13 obok omawianej już łodzi podwodnej „Sep”, stoi obecnie druga większa okazalsza „Ryś”, która również przybyła do kapitalnego remontu mającego trwać około 10-ciu miesięcy. W tym samym czasie przeprowadzono doraźne remonty statków zagranicznych i polskich.

Stocznia Nr. 1 angielskiego S/S „Samwis”, amerykańskiego S/S „Lafayette Victory”, amerykańskiego S/S „Harold J. Pratt”, amerykańskiego S/S „Clareville Victory”, polskiego „Białystok”, który jest w remoncie.

Stocznia Nr. 12 w Gdyni: angielskiego S/S „San Marino”, amerykańskiego S/S „Alancon B. Houghton”, szwedzkiego S/S „Grane”, amerykańskiego S/S „William Wilner”, amerykańskiego S/S „James Kerney”, amerykańskiego S/S „Alancon B. Houghton” powtórnie, amerykańskiego S/S „White Lands”.

Z mniejszych jednostek Stocznia Nr. 2 wyremontowała holowniki „Żegota”, „Krystyna”, „Ursus”, „Sokół” i w remoncie 8 yachtów.

Stocznia Nr. 4 prom „Żaba” węglarek, Giesche II prom przewoźowy Nr. 2 i prom przewoźowy Nr. 1.

Stocznia Nr. 13 wydobyla zatopiony statek „Sokół” i remontuje go, jak również holownik „Żeglarz”, mot. pilot „Ster”, holownik „Hero” oraz przeprowadza przeróbkę trawlera „Ławica” na barkę. Poza tymi większymi remontami, wszystkie stocznie remontują cały szereg motorówek, barek, kutrów, łodzi itp.

## PORT W SZCZECINIE PRACUJE

Dnia 17 czerwca przybył do Szczecina szwedzki statek M/S „Ruth” i wylądował na Nabrzeżu Zachodnim 491 ton celulozy dla Polskiego Towarzystwa Handlu Włókienniczego z przeznaczeniem dla Wrocławia.

Jest to pierwszy transport towarów, wylądowany w porcie szczecińskim.

## KOMERCJALIZACJA PORTÓW POLSKICH

Komercjalizacja portów polskich Gdyni, Gdańska i Szczecina planowana jest przez Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Opracowuje ono z polecenia Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów projekt wyodrębnienia tych portów z ogólnej administracji państwowej i utworzenia skomercjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego „Zjednoczone Porty Polskie”. Zarząd tego przedsiębiorstwa ma ściśle współpracować z równocześnie planowaną Radą Portów, pomyslaną jako instytucja projektodawczo-opiniodawcza (p. „Życie Gospodarcze” Nr. 8/46, str. 275 i 276). Wyłania się zagadnienie, jakie pole pracy pozostanie dla sektora prywatnego w ramach życia gospodarczego wymienionych portów? Wspomniany projekt winien być zawczasu uzgodniony z obowiązującymi zasadami ustawy z 3. I. 1946 o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i o popieraniu inicjatywy prywatnej, której ustawowe uprawnienia także w świetle ustawy o głosowaniu ludowym z 27. IV. 1946 r. mają być zachowane i chronione. Należy zachować pole działania prywatnych przedstawicieli firm zagranicznych, posiadających kredyt zaufania zagranicznych dostawców i odbiorców oraz znajomość rynków zagranicznych. Pominięcie tych przedstawicieli pociągnęłoby za sobą postępowanie się przez zagranicę na szeroką skalę własnym aparatem handlowym, przy przerośnię własnych placówek konsularnych, wskutek czego Polska straciłaby znaczną część korzyści, płynących z pośrednictwa.

## ODBUDOWA STOCZNI ELBLĄSKIEJ

W chwili obecnej stocznia ta jest stopniowo doprowadzana do porządku pod względem inwestycyjnym. Ze względu na ogrom prac porządkowych i remontowych, zarówno w budynkach jak i w urządzeniach i maszynach, stocznia uruchamia budynki, maszyny i urządzenia stopniowo. W obecnej chwili posiada już uruchomione i zdadne do produkcji oddziały większe:

- 1) odlewnie żeliwa o zdolności wykonywania odlewów do 10 ton w jednej sztuce;
- 2) oddział konstrukcji żelaznych o zdolności produkcyjnej konstrukcji nitowanych lub spawanych do 70 ton w jednej sztuce;
- 3) oddział mechaniczny;
- 4) odlewnie metali kolorowych.

Stocznia wykonywała do tej pory zamówienia z własnego terenu, przede wszystkim konstrukcje metalowe. W trakcie robót są dwie zapory wodne w Peterkau na rzeczce Pasiece, konstrukcje podnośnika koksowego (wciągu koks) dla gazowni Elbląskiej oraz remont maszyn pomocniczych dla elektrowni, nie licząc innych drobniejszych robót.

Stocznia obecnie otrzymała zamówienie na odlewy 70 ton klocków hamulcowych i rusztów dla PKP, które to zamówienie jest w trakcie wykonywania, a w najbliższym czasie ma otrzymać zamówienie na dalsze 197 ton odlewów klocków hamulcowych.

Dział okrętowy na razie jest reprezentowany przez remont 2 kutrów. Natomiast przystąpiono do oczyszczania i przygotowywania pochylni i basenu w przewidywaniu dalszych poważniejszych robót w tym dziale.

## DALSZY WZROST OBROTÓW TOWAROWYCH PORTÓW POLSKICH

W maju weszło do portów polskich łącznie 489 statków morskich, o poj. 451.588 ton, wyszło 487 statków, poj. 440.395 ton, w tym na wejściu w Gdyni 297 statków, w Gdańsku 192 statki; na wyjściu: z Gdyni 295 statków, z Gdańska 192 statki. Przeładowano w ciągu tegoż miesiąca w obu portach 783.055 ton, z czego przypada na import 271.143 ton, na eksport 511.912 ton. W porównaniu z kwietniem stanowi to wzrost w eksporcie o 30,6 proc., w imporcie o 4,7 proc., w ogólnym przeładunku o 20 proc.

## PRZEDSTAWICIEL LLOYDU BADA MOŻLIWOŚCI POLSKIEGO PRZEMYSŁU OKRĘTOWEGO

Ważnym wydarzeniem, pozostającym w związku z rozpoczęciem budowy zamówionych przez GAL statków, a posiadającym doniosłe znaczenie nie tylko dla stoczni, ale również dla innych przemysłów polskich jest fakt przybycia do Polski przedstawiciela Lloyds Register, Mr. Junipera, który rozpoczął swą pracę w początkach maja b. r. Współpraca z nim układa się bardzo dobrze, gdyż rozumie on nasze trudności i stara się w miarę możliwości ułatwiać ich rozwiązanie.

Mr. Juniper przeprowadził już inspekcję prac przy „Krakowie”, „Morskiej Woli” i „Wisłę”. Odrazu też przystąpiono do spraw materiałowych, które nastrożają w chwili obecnej najpoważniejsze trudności. Huty polskie, nie przystosowane jeszcze do produkcji dla przemysłu okrętowego, nie są w stanie dostarczyć potrzebnych stoczniom materiałów. Jednym z najważniejszych zadań jest więc zorganizowanie współpracy stoczni z hutami polskimi, która w ogólnym zarysie będzie polegała:

- 1) na przystosowaniu materiałów do potrzeb przemysłu okrętowego zgodnie z przepisami Lloydów;
- 2) na przystosowaniu produkcji hut co do potrzebnych stoczniom wymiarów i kształtów materiałów.
- 3) na zharmonizowaniu dostaw materiałów przez huty z naszym programem budowy nowych statków.

Stal, przeznaczona dla budownictwa okrętowego musi być odbierana i zatwierdzana przez przedstawiciela Lloydów.



## SPRAWY ORGANIZACYJNE ŻYCIA GOSPODARCZEGO NA WYBRZEŻU I WIELKIM POMORZU

W dniu 31 maja b. r. odbyło się w Bydgoszczy plenarne zebranie gdańskiej Izby Przemysłowo - Handlowej, która obejmuje zasięgiem swego działania województwa: gdańskie i pomorskie, oraz przejściowo opiekuje się Pomorzem Zachodnim. Izba posiada ekspozytury w Bydgoszczy, Szczecinie i Słupsku, oraz delegaturę w Grudziądzu, przy czym dwie dalsze delegatury — w Toruniu i we Włocławku — są w stanie organizacji.

Przed zebraniem plenarnym odbyły się zebrania poszczególnych sekcji, a mianowicie: żeglugowo - portowej dnia 29 maja w Gdyni, handlowej i przemysłowej 30 maja w Bydgoszczy. Wreszcie 31 ub. miesiąca odbyło się zebranie plenarne.

Zebranie plenarne otworzył wiceprezes Mucha, poczym expose o sytuacji gospodarczej okręgu Izby wygłosił wiceprezes Cytkowski. Dyrektor Izby mgr. Józef Kawczyński omówił w obszernym referacie aktualne problemy gospodarcze, dając jednocześnie pogląd na bieżące prace Izby.

W zakresie spraw organizacyjnych, plenarne zebranie, zapoznawszy się z przedłożonym tekstem zrekonstruowanego statutu Izby, stwierdziło, że odpowiada on w swojej treści statutowi przedwojennemu, który został zatwierdzony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. W tym stanie rzeczy plenarne zebranie stwierdziło, że Izba działa na podstawie swojego przedwojennego statutu.

W dalszym toku zebrania wysłuchano referatu Komisji Budżetowej i uchwalono nowy preliminarz budżetowy na rok 1946. W związku z zmianami, jakie zaszły w ustaleniu podstaw finansowej gospodarki Izby, zaszła także konieczność uchwalenia nowego preliminarza budżetowego.

Poprzednio uchwalony budżet obowiązywał jedynie do dnia 31 marca b. r.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni liczy w obecnym składzie około 80 radców. Dzielą się ona na 3 sekcje: przemysłową, handlową i żeglugowo-portową. Sekcja handlowa, jako najliczniejsza, posiada 3 wiceprezesów, dwie pozostałe sekcje po 2 wiceprezesów, dzięki czemu skład prezydium został skompletowany. Wiceprezesami Izby są radcowie: Cytkowski z Bydgoszczy, inż. Krzyżanowski, Mucha, Dębiński, Kurzydowski z Gdyni, Kubica z Osia i Trojanowski z Gdańska.

Na omawianym zebraniu plenarnym ukonstytuowano również stałe komisje izbowe, a mianowicie: morską, osiedleńczą, podatkową, socjalno - oświatową, komunikacyjną, handlu zagranicznego i etyki zawodowej. Poszczególne sekcje delegowały swoich radców do poszczególnych komisji. W końcu przystąpiono do wyboru prezesa.

Prezesem został wybrany profesor Wyższej Szkoły Handlu Morskiego Tadeusz Ocioszyński. Zabierając głos, nowo wybrany Prezes Izby poświęcił dłuższe przemówienie zadaniom Izby.

Przemówienie to podajemy na innym miejscu.

### ROCZNICA ZWIĄZKU KUPCÓW POLSKICH W GDAŃSKU

Dzień 15 lipca obchodzony będzie przez kupiectwo gdańskie, jako pierwsza rocznica istnienia Związku Kupców Polskich w tym mieście. Aktywność organizacyjna kupiectwa polskiego zaznaczyła się już w pierwszych dniach wolności Gdańska, gdy przybyła tu grupa operacyjna Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu, w skład której wchodziło grono kupców z obecnym prezesem Trojanowskim jako zastępcą pełnomocnika Ministra Aproprowizacji i Handlu na czele. W dążeniu do zorganizowania racjonalnej służby aproprowizacyjnej z jednej strony, oraz do wyodrębnienia sfer zawodowo-kupieckich od przygodnego szabrownictwa

z drugiej — powstała konieczność utworzenia organizacji zawodowej, którą też powołano z inicjatywy ob. Trojanowskiego na walnym zebraniu w dniu 15 lipca 1945 r. W zebraniu tym wzięło udział 64 kupców. Pod kierownictwem prezesa Trojanowskiego oraz wiceprezesa Ossolińskiego i sekretarza Gosławskiego Związek w ciągu swego pierwszego roku istnienia osiągnął znaczny dorobek organizacyjny, nawiąawszy bliskie kontakty z Zarządem Miejskim, Izba Przemysłowo - Handlową i innymi instytucjami, oraz posiadając przedstawiciela swojego w Wojewódzkiej Radzie Narodowej. Przez zaznaczenie swego obywatelskiego stanowiska na każdym kroku Związek zjednał sobie w krótkim czasie poważną pozycję pośród zrzeszeń gospodarczych. Prezes Związku jest obecnie wiceprezesem Związku Zrzeszeń Kupieckich Woj. Gdańskiego, wiceprezesem Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni, oraz członkiem zarządu Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich RP. Trzej przedstawiciele Związku są radcami Izby Przemysłowo - Handlowej, a 40 członków zostało powołanych na ławników sądów doraźnych w Gdańsku. Obecnie Związek liczy ponad 400 członków. Związek bierze czynny udział w pracach społecznych i charytatywnych na terenie Gdańska, wywiązując się ze swych obowiązków ku zadowoleniu władz i społeczeństwa. Z okazji pierwszej rocznicy Związku Kupców Polskich w wywołanym Gdańsku Redakcja „Morskiego Przeglądu Gospodarczego” składa Zarządowi życzenia dalszego pomyślnego rozwoju.

### ZE ZJAZDU DELEGATÓW NA NACZELNEJ RADY KUPIECTWA

W dniach 22 i 23 czerwca b. r. odbył się w Łodzi Zjazd Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich R. P. przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu oraz około 120 delegatów.

Był to pierwszy po wojnie statutowy Zjazd Naczelnej Rady. Po sprawozdaniu z działalności Naczelnej Rady i uchwaleniu poprawek statutowych wysłuchano referatu na temat „Podstawowego dla Handlu Zagadnienia Hurtu Prywatnego”, oraz referatu na temat „Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej” — obejmującego zagadnienia dokształcania kupiectwa i podniesienia poziomu zawodowego kupców.

Wybrano nowe Prezydium, na czele którego stanął dotychczasowy prezes ob. Barcikowski oraz 6 wiceprezesów, z których jednym jest ob. Marchlewski. W Zarządzie Głównym Naczelnej Rady Związek Zrzeszeń Kupieckich Woj. Gdańskiego posiada dwa miejsca.



## WYSTAWA GOSPODARCZA W BYDGOSZCZY

Pomorska wystawa przemysłu, rzemiosła i handlu w Bydgoszczy wzbudziła wielkie zainteresowanie w całym kraju. Ze Zjedn. Przem. Ceramicznego bierze udział w wystawie 7 przedsiębiorstw, z przemysłu drzewnego — 3 przedsiębiorstwa. Większą liczbę stoisk zajmie Zjednoczenie Przemysłu Włókienniczego i Galanteryjnego. Przemysł metalowy obejmie największą przestrzeń. Przemysł cukierniczy zgłosił 4 przedsiębiorstwa. Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych reprezentować będzie 16 przedsiębiorstw. Fabryki rowerów zajmą 5 stoisk. Ze Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego weźmie udział w wystawie 6 garbarni i 4 fabryki obuwia. Przemysł konfekcyjny reprezentowany będzie przez 7 przedsiębiorstw, a przemysł chemiczny przez 3 fabryki. Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego reprezentować będzie 12 cukrowni. Poza tym w dziale przemysłu zajmą stoiska: Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego, Energetyczne, Papiernicze, Budowlane, Wikliniarskie, Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych reprezentowany będzie przez 4 przedsiębiorstwa.

Reprezentowane będą również wszystkie spółdzielnie z terenu Pomorza. Specjalny pawilon wniosie Zarząd Pracy Więźniów na okręg pomorski.

## PROJEKT ORGANIZACJI IZBY HANDLU ZAGRANICZNEGO

W tych dniach minister Żegluga i Handlu Zagranicznego, dr. Stefan Jędrzychowski, przyjął przedstawicieli instytucji, zajmujących się handlem zagranicznym, reprezentujących zarówno odcinek państwowy jak spółdzielczy oraz prywatny. Delegacji przewodniczył kierownik Wydziału Handlu Zagranicznego „Spółem”, dr. Jan Zieleniewski.

Delegacja przedstawiła ministrowi projekt zainteresowanych central i organizacji odbywania stałych narađ w sprawach, wchodzących w ich zakres działania, celem przedkładowania władzom w miarę możliwości jednolitej i uzgodnionej opinii.

Minister Jędrzychowski odniósł się pozytywnie do podjętej inicjatywy, podkreślając, że widzi w niej załączek komitetu organizacyjnego Izby Handlu Zagranicznego, która skupiając w sobie przedstawicieli wszystkich trzech sektorów naszego życia gospodarczego, będzie mogła z biegiem czasu wykryształizować się w nową formę samorządu gospodarczego.

## ODBIERANIE PRZEDSIĘBIORSTW

„Naprzód” krakowski pisze: W ostatnich czasach zdarzały się wypadki odbierania obiektów przemysłowych, przydzielonych prawnie repatriantom celem przekazania ich innym osobom, względnie Zjednoczeniom lub Związkom Samopomocy Chłopskiej.

W związku z tym Minister Apropowizacji i Handlu wydał okólnik z

dn. 28 maja br., który mówi, że postępowanie takie nie jest wskazane ze względów gospodarczych i społecznych. Odbieranie przedsiębiorstw ludziom, którzy je w najkrytyczniejszym czasie zabezpieczyli, zagospodarowali oraz własną pracą i pieniędzmi uruchomili — zniechęca do dalszej pracy tak wartościowy element, jakim są repatrianci, jak również stwarza ogólny stan niepewności, niepożądany pod względem społecznym i gospodarczym.

Minister poleca, aby w każdym wypadku, w którym zamierzone jest odebranie przedsiębiorstwa repatriantowi, przedstawiano mu odpowiedni wniosek do decyzji.

## OGRANICZENIA OBROTU WYROBAMI CUKIERNICZYMI

normuje rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 158). Zabronionym jest dokonywanie wszelkich obrotów wyrobami cukierniczymi (ciastka, torty, pączki, faworki, pierniki, ciasta) we wtorki, środy, czwartki i piatki każdego tygodnia w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego, w stołówkach, w sklepach żywnościowych, w straganach oraz wszelkich przedsiębiorstwach handlowych. Za naruszenie tego zakazu grozi areszt do 6 miesięcy i (lub) grzywna do 500.000 zł.

## UNITED NATIONS TRADING ASSOCIATION

PRODUCENCI — EKSPORTERZY  
IMPORTERZY — POŚREDNICZY  
1775 Broadway, Suite 702.

New York 19, N. Y.

## DO IMPORTERÓW I EKSPORTE- RÓW W POLSCE

Mamy nadzieję, że Panowie przyjmą z zadowoleniem sporządzoną przez nas listę artykułów ze względu na przyszłą współpracę obydwu stron, ku wspólnemu zadowoleniu.

Pragniemy poinformować Panów, że jesteśmy w stanie dostarczać produkty, wytwarzane w więcej, niż 50 krajach, na terenie których posiadamy rozległą i dobrze zorganizowaną sieć przedsiębiorstw handlowych. Zrzeszenie nasze posiada w głównych dzielnicach New Yorku liczne biura handlowe wszelkich branż oraz własne fabryki. Poza tym jesteśmy generalnymi przedstawicielami licznych firm eksportowych i fabryk rozmaitych państw.

Jak wynika z powyższych wywodów, jesteśmy w stanie dostarczyć Panom wszystko, co Panowie potrzebują, a nawet więcej — możemy zapewnić, że tak ceny nasze, jak i jakość towaru cieszyć się będą uznaniem Panów. Mimo pewnych ograniczeń, zapewniamy Panów, że posiadamy możliwość dostarczenia wszelkich artykułów i to prawie po cenach z 1943 roku.

Nawiązując do powyższych danych, prosimy o przysłanie nam zamówienia:

1) z dokładną specyfikacją, tak ilościową, jak i jakościową, z kalkulacją, oparta na cenach z 1943 r. Do

zamówienia winien być załączony nieodwołalny i posiadający zdolność przekazywania go list kredytowy, płatny tylko za konsumentem.

2) Po otrzymaniu zamówienia podamy Panom drogą telegraficzną ceny najniższe, przyjmując jako podstawę datę zamówienia WPanów. Jeśli ostateczne ceny będą Panom odpowiadać, prosimy o przesłanie odpowiednich instrukcyj dla nas oraz dla właściwego banku.

Po otrzymaniu potwierdzenia zamówienia, natychmiast przystąpimy do załadowania towarów.

3) Miejscem zapłaty jest port załadowania i z chwilą wykonania warunków płatności Panowie stają się właścicielami ładunku. Prosimy o podanie sposobu ubezpieczenia towaru.

Jeśli ceny ostateczne nie będą odpowiadać Panom, mogą Panowie natychmiast wycofać list kredytowy. Jeśli Panom nie odpowiada forma gotówkowa zapłaty za towar, jesteśmy skłonni przystąpić do transakcyj kompensacyjnych. W takim wypadku prosimy o podanie jakościowej i ilościowej listy towarów, albo o skontaktowanie nas z producentami.

Eksport z Polski do Ameryki może być również oparty na transakcjach gotówkowych względnie kompensacyjnych.

## Lista artykułów importowych.

- 1) Wszelkie artykuły spożywcze.
- 2) Artykuły farmaceutyczne i drogeryjne.
- 3) Produkty chemiczne i mineralne.
- 4) Maszyny ciężkie.
- 5) Lokomotywy, pojazdy mechaniczne.
- 6) Oliwy, woski, materiały opałowe.
- 7) Aparaty radiowe, telewizyjne i elektryczne.
- 8) Samoloty, części do samolotów i okrętów.
- 9) Artykuły fotograficzne i malarskie.
- 10) Maszyny i części dla rolnictwa i górnictwa.
- 11) Skóry, artykuły ze skór i t. p.
- 12) Artykuły tekstylne, i konfekcyjne.
- 13) Maszyny dla przemysłu i artykuły metalowe.
- 14) Wyroby gotowe metalowe i surowce.
- 15) Starzyzna, drzewo, produkty papiernicze.
- 17) Artykuły malarskie.
- 18) Maszyny i artykuły biurowe.
- 19) Kosmetyki.
- 20) Różne.

Prosimy przyjąć do wiadomości, że Rząd St. Zjedn. sprzedaje po bardzo niskich cenach samochody, motory, maszyny, samoloty, statki, artykuły farmaceutyczne i t. p., pochodzące z demobilu.

Sądzimy, że nasza współpraca będzie pozytywna. Oczekujemy wiadomości od WPanów.

Z poważaniem  
(—) N. B. PERRY  
Główny Dyrektor.



## Przejmowanie przedsiębiorstw na własność państwa

**Tryb postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa** określiło rozporządzenie Rady Ministrów z 11. IV. 1946 r., które ukazało się w Dzienniku Ustaw R. P. z 22 V. 1946 Nr. 17 poz. 114.

Podajemy poniżej ważniejsze dla sektora prywatnego postanowienia wymienionego rozporządzenia, zastrzegając sobie bliższe omówienie przedmiotu.

Tworzy się Główną Komisję do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw, działającą przy Centralnym Urzędzie Planowania, tudzież Wojewódzkie Komisje do tychże spraw, działające przy Urzędach Wojewódzkich (i osobno dla Warszawy i Łodzi). Główna Komisja składa się z 45 członków, w tym 21 urzędników państwowych zainteresowanych resortów, 10 członków wyznaczonych przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej, 8 członków wyznaczonych przez Komisję Centralną Związków Zawodowych, 2 przedstawicieli Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., 2 przedstawicieli „Społem” i 2 przedstawicieli Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wojewódzkie Komisje składają się każda z 30 członków (przyjmując po 1 delegacie zainteresowanych ministerstw, bo rozporządzenie nie podaje większej liczby tych delegatów), w tym 18 urzędników, 3 delegatów Wojewódzkiej Rady Narodowej, 3 delegatów Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, 2 delegatów Izby Przemysłowo-Handlowej, 2 delegatów Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., tudzież 2 delegatów Związku Samopomocy Chłopskiej.

Komisja Wojewódzka rozstrzyga sprawy w zespole 7-osobowym, przy czym z gramatycznego brzmienia rozporządzenia nie wynika, by w każdym zespole musiał brać udział przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej, za czym przemawia wykładnia logiczno-celowościowa.

Urzędy Wojewódzkie (a w Warszawie i Łodzi Zarządy Miejskie) oraz Izby Przemysłowo-Handlowe obowiązane są bezzwłocznie sporządzić i przedłożyć Komisji Wojewódzkiej spisy podlegających upaństwowieniu przedsiębiorstw.

Wszelkie władze, urzędy, instytucje państwowe i samorządowe, Wojewódzka Rada Narodowa, Izby Przemysłowo-Handlowe, Wojewódzkie Komisje Związków Zawodowych i Związki Rewizyjne Spółdzielni mogą składać w Wojewódzkiej Komisjach wnioski o wszczęcie postępowania, dotyczącego przejścia lub

przejęcia na własność Państwa lub osób prawnych prawa publicznego danych przedsiębiorstw: od odmownego postanowienia Wojewódzkiej Komisji wnioskodawca może odwołać się w ciągu 7 dni do Głównej Komisji.

Wykazy podlegających unarodowieniu przedsiębiorstw ogłasza się w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym (w Biuletynie Pełnomocnika Rządu dla Ziem Odzyskanych), przy czym drobne niedokładności w oznaczeniu nazwy lub przedmiotu przedsiębiorstwa nie mają znaczenia prawnego. W tym ogłoszeniu, m. in. zaznacza się, że właściciele przedsiębiorstw, — a w razie ich nieobecności ich krewni, w linii prostej (zstępni, wstępni, również dzieci nieślubne), rodzeństwo, małżonkowie tudzież osoby, sprawujące zarząd danego przedsiębiorstwa nieobecnego właściciela, — mogą zgłosić zarzuty w ciągu 30 dni od ogłoszenia wykazu (§ 27 i § 76). Wykazy przedsiębiorstw, co do których zgłoszono sprzeciwy, ogłasza się w takiż sposób z wezwaniem osób zainteresowanych do stawienia się na oznaczone posiedzenie, na którym Komisja Wojewódzka — po ewent. postępowaniu dowodowym, — zwykłą większością głosów postanawia: skreślić dane przedsiębiorstwo z wykazu, lub wnieść o nacjonalizację przedsiębiorstwa. To postanowienie również ogłasza się w sposób powyżej podany z pouczeniem m. in., iż właściciele przedsiębiorstw, względnie ich wyżej wyszczególnieni reprezentanci oraz zainteresowane instytucje mogą w ciągu 14 dni wnieść do Komisji Wojewódzkiej, skierowane do Komisji Głównej, odwołanie. Wojewódzka Komisja odrzuca odwołania spóźnione lub wniesione przez osoby nieuprawnione: na takie odrzucenie służy zażalenie do Głównej Komisji w ciągu 7 dni od zwrócenia skarżącemu odrzuconego odwołania. Pozostałe (wniesione na czas i przez osoby uprawnione) odwołania przesyła się Głównej Komisji do rozstrzygnięcia. Zapada ono z reguły w mniejszym składzie. Właściwy minister może wszakże w ciągu 2 miesięcy przekazać do plenarnego rozpoznania Głównej Komisji nawet niezaskarżone postanowienia Wojewódzkich Komisji lub zapadłe w mniejszym składzie postanowienia Głównej Komisji o skreśleniu z wykazu lub niewpisaniu na wykaz. Postanowienia Głównej Komisji o skreśleniu z wykazu ogłasza się w sposób wyżej podany.

Jednocześnie z ogłoszeniem (pierwszego) wykazu przedsiębiorstw podlegających nacjonalizacji, wprowadza się w odniesieniu do nieobjętych jeszcze zarządzeniem państwowym odnośnych przedsiębiorstw — nadzór państwowy (§ 74). Nadzór ten ma strzec majątku przedsiębiorstwa; nie uchyla on dotychczasowego zarządu prywatnego przedsiębiorstwa co do jego normalnego prowadzenia.

W dniu ogłoszenia orzeczenia właściwego ministra o unarodowieniu przedsiębiorstwa, tenże minister zarządza objęcie przedsiębiorstwa przez wyznaczone osoby lub organizacje gospodarcze, które w sposób wyżej podany ogłaszają, w jakim terminie sporządzą protokół zdawczo-odbiorczy przedsiębiorstwa. Ten protokół ma być sporządzony w 4 egzemplarzach, a właściciel przedsiębiorstwa (lub jego reprezentanci) może do protokołu zgłosić swoje uwagi i zarzuty, co do których sporządzający protokół winien oświadczyć się. Treść protokołu unormowano szczegółowo w § 72 omawianego rozporządzenia.

Właściciel przedsiębiorstwa, uczestniczący w opisanym postępowaniu, winien obrać sobie miejsce zamieszkania dla dorąceń w Polsce lub ustanowić pełnomocnika w kraju.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 11. IV. 1946 (ogłoszone w tymże Dzienniku Ustaw z 22. V. 1946 Nr. 17, poz. 115) określiło osoby, których przedsiębiorstwa z mocy samego prawa (patrz art. 2 ust. 2 ustawy z 3. I. 1946 Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 17) przechodzą na własność Państwa bez odszkodowania. Dotyczy to przedsiębiorstw przemysłowych, górniczych, komunikacyjnych i bankowych, ubezpieczeniowych i handlowych obywateli niemieckich i gdańskich z wyjątkiem tych, którzy są pochodzenia polskiego lub wykazały swą łączność z narodem polskim, a nadto złożyły deklaracje wierności narodowi polskiemu, tudzież z wyjątkiem osób tych narodowości, które doznawały ze strony Niemców ograniczeń prawnych po 30 I. 1939 r. Nadto ulegają upaństwowieniu bez odszkodowania wymienione przedsiębiorstwa niemieckich i gdańskich osób prawnych, spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich lub gdańskich, oraz osób zbiegłych do nieprzyjaciela. Omawiane rozporządzenie definiuje te osoby (spółki), podając tryb ustalenia przesłanek podstawowych.



## KOMISJE SPECJALNE DO WALKI Z NADUŻYCIAMI I SZKODNICTWEM GOSPODARCZYM

powołane do życia dekretem z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 302), który uzupełniono obecnie dekretem z dnia 14 maja 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25 poz. 149). Komisje te mają służyć do wykrycia i ścigania przestępstw godzących w interesy życia gospodarczego lub społecznego Państwa. Zarówno komisja, jak i ich delegatury (stałe i czasowe) są upoważnione do przyjmowania od każdego obywatela doniesień o odnośnych przestępstwach (korupcja, łapownictwo, spekulacja, szabrownictwo i t. p.). W sprawach o przestępstwa, ścigane przez Komisję Specjalną, orzekają właściwe sądy, a organa Komisji Specjalnej mogą popierać oskarżenie i zakładać środki odwoławcze obok prokuratora. Komisja Specjalna, nie kierując sprawą na drogę postępowania sądowego, może po przeprowadzeniu dochodzenia bez udziału obrońcy nakazać umieszczenie sprawy w obozie pracy na okres do 2 lat, jeżeli działanie sprawcy pozostaje w związku ze wstępem do pracy albo stwarza niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszczania się szkodnictwa gospodarczego.

Gdy osadzony w obozie odbędzie co najmniej 1/3 orzeczonego okresu pobytu w obozie (przy ewentualnym zaliczeniu aresztu tymczasowego), Komisja Specjalna może zarządzić przedterminowe zwolnienie z obozu pracy.

W celu zapobieżenia uchylecia się od wyżej opisanej odpowiedzialności Komisja Specjalna stosuje odpowiednie tymczasowe aresztowania, kaucję i poręczenie, zakaz wydalania się i nadzór policji.

Komisja Specjalna może orzec przepadek (konfiskatę) na rzecz Skarbu Państwa stanowiących własność sprawy przedmiotów, pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, lub narzędzi, które służyły albo były przeznaczone do popełnienia przestępstwa.

Postępowanie dotyczące skierowania sprawy do obozu pracy, toczy się bez udziału obrońcy.

Postanowienia Komisji Specjalnej są ostateczne (niezaskarżalne).

## KOMISJE LOKALOWE

Państwowe i Wojewódzkie, przewidziane dekretem z dnia 21 grudnia 1946 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (obowiązującym w Gdyni od dnia 17 kwietnia 1946 r. patrz Nr. 1 Morskiego Przeglądu Gospodarczego str. 12) — u normowano co do składu osobowego i trybu postępowania rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 maja 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 157).

Państwowa Komisja Lokalowa składa się z wyznaczonego przez Prezesa Rady Ministrów przewodniczącego, z zastępcy przewodniczącego (wyznaczonego przez Dyrektora

Biura Kontroli przy prezydium K. R. N.) i z 7 reprezentantów zainteresowanych ministerstw; rozpoznaje ona sprawy z własnej inicjatywy lub na wniosek naczelnych władz publicznych, tudzież wojewódzkich rad narodowych i ich prezydiów; może w drodze nadzoru wstrzymać i uchylać decyzje władzy kwaterynkowej lub komisji lokalowej, naruszające interesy państwowe.

Wojewódzka Komisja Lokalowa składa się z wojewody lub jego przedstawiciela (jako przewodniczącego), z delegata prezydium właściwej wojewódzkiej rady narodowej (jako zastępcy przewodniczącego), z sędziego zawodowego oraz delegata wojewódzkiej władzy budowlanej i dowódcy właściwego okręgu wojskowego.

## KURATELA DLA SPÓŁEK HANDLOWYCH I SPÓŁDZIELNI, KTÓRE NIE MOGĄ PROWADZIĆ SWYCH SPRAW

z braku powołanych do tego organów, została przewidziana w prawie opiekuńczym z dnia 14 maja 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20 poz. 135). Kuratora dla takich spółek handlowych i spółdzielni (osób prawnych prawa prywatnego) ustanawia sąd rejestrowy (art. 48 i 59 cyt. prawa) ewentualnie z urzędu (art. 1 i 49 tegoż prawa), w trybie postępowania niespornego (art. VII § 2 przepisów wprowadzających do prawa (Dz. U. R. P. Nr. 20 poz. 136). Obowiązkiem kuratora jest postarać się niezwłocznie o powołanie statutowych organów osoby prawnej, a gdyby dalsze jej istnienie było niecelowe — o przeprowadzenie likwidacji tej osoby prawnej. Dotychczas ustanowieni na podstawie § 29 poniemieckiego kodeksu cywilnego zarządcy tym czasowi pozostają na swych stanowiskach, lecz z dniem 1 lipca 1946 r. stosuje się do nich nowe przepisy prawa opiekuńczego z dnia 14 maja 1946 r. (art. XVI przepisów wprowadzających do prawa) i podlegają oni odąd co do swych funkcji kuratelarnych sądowi rejestrowemu (art. 49 § 3 prawa opiekuńczego).

Dla reaktywowania przedsiębiorstw „przedwojennych”, będących osobami prawnymi prawa prywatnego, których zarządy zdekompletowały się wskutek działań wojennych, należy spowodować mianowanie dla nich przez sąd rejestrowy kuratora (ów), którego rzeczą będzie przed terenowo właściwym sądem grodzkim przeprowadzić postępowanie o przywrócenie posiadania przedsiębiorstwa (firmy). Na podstawie prawomocnego postanowienia sądu grodzkiego o wprowadzeniu w posiadanie przedsiębiorstwa, prowadzonego pod zapisaną w rejestrze handlowym przed dniem 1 września 1919 r. firma, sąd rejestrowy odtworzy „przedwojenne” wpisy rejestrowe: opisany tryb postępowania stosuje sąd rejestrowy w Gdyni, którego rejestry „przedwojenne” zaginęły wskutek działań wojennych. Praktyka ta doznała u-

twierdzenia w świetle orzeczenia Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 1/19 stycznia 1946 r. C I 1093/45 iż odzyskać posiadanie mienia opuszczonego — nawet jeśli prawo własności nie jest zaprzeczone — można tylko w specjalnym trybie ustawy o majątkach opuszczonych i porzuconych (obecnie poniemieckich), a z takim postępowaniem o przywrócenie posiadania nie można łączyć powództwa o prawo własności (por. „Państwo i Prawo” zeszyt 2 z 1946 r. str. 112—118).

## Urlopy dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

normuje ustawa z 16.V.1922 (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 735 z 1933 i Nr. 43 poz. 238 z 1945) oraz rozporządzenie wykonawcze z 11.VI.1923 (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 464 z 1923 i Nr. 59 poz. 467 z 1929). W myśl tych przepisów przysługuje urlop:

- a) pracownikowi fizycznemu po nieprzerwanej rocznej pracy w danym przedsiębiorstwie 8-dniowy, po takiejże trzechletniej pracy 15 dniowy, a pracownikowi młodocianemu (od 15-18 lat) już po rocznej nieprzerwanej pracy należy się urlop 14 dniowy;
- b) pracownikowi umysłowemu przysługuje po nieprzerwanej półrocznej pracy w danym przedsiębiorstwie urlop dwutygodniowy, a po takiejże rocznej pracy — jednomiesięczny.

Do dni urlopowych według dekretu z 29.IX.1945 (Dz. U. R. P. Nr. 43 poz. 238) nie wlicza się dni świątecznych (niedzielnych).

W okresie urlopu pracownikowi przysługuje takie wynagrodzenie, jakiego mu wypłacono w razie pracy w tymże okresie; przy płacach akordowych i premiovych za podstawę obliczeniową przyjmuje się przeciętny dzienny zarobek w ostatnich trzech miesiącach.

Powyższe przepisy nie obejmują zakładów rzemieślniczych, zatrudniających do czterech pracowników i przedsiębiorstw sezonowych, pracujących krócej niż 10 miesięcy w roku.

Umowy indywidualne i układy zbiorowe mogą zastrzegać dla pracowników dłuższe urlopy.

Urlopy pozostałych kategorii pracowników, nie zatrudnionych w przemyśle i handlu, normuje art. 465 kodeksu zobowiązań, który przewiduje w zasadzie urlop tygodniowy po roku pracy.

## ZJAZD ZWIĄZKU GOSPODARCZEGO MIAST MORSKICH

W dniach 12 — 14 lipca br. odbędzie się Zjazd Związku Gospodarczego Miast Morskich obejmujący obecnie 17 miast Wybrzeża a mianowicie: Dab Stary, Derłowa, Elbląg, Fromborg, Gdańsk, Gdynie, Kamień, Kolobrzeg, Łeba, Postomin, Puck, Sopot, Świnoujście, Szczecin, Tolkmicko, Wapno Nowe, Wolyń.



# Rybołówstwo – Przemysł rybny

## RYBOŁÓWSTWO MORSKIE W MAJU 1946 R.

W dziedzinie rybołówstwa morskiego w maju rb. zanotować należy dwa zjawiska: jedno dodatnie i jedno ujemne.

Zjawiskiem dodatnim jest bardzo wydatne powiększenie się połowów osiągniętych przez naszych rybaków (vide zamieszczona poniżej tabela), zjawiskiem ujemnym jest pierwszy kryzys powstały na skutek wynikłych trudności zbytu ryby. Rozpatrzmy bliżej obydwą zjawiska.

Obserwowane od kilku miesięcy u naszych wód pojawienie się masowych ławic dorszowych utrzymywało się i w maju. Dzięki temu nasi rybacy, — wyposażeni w tak skromny jeszcze tabor pływający, który przekracza zaledwie 50% stanu taboru kutrowego polskiego rybołówstwa z r. 1939 — osiągnęli rekordowe wyniki połowów. W kronikach naszego rybołówstwa nigdy nie notowano takich połowów dorszy. Można je porównać tylko z wynikami połowów szprotła osiąganymi w latach 1935 — 1936.

Pod względem składu swego, połowy w maju bardziej się różniczkowały w porównaniu do kwietnia. Wprawdzie dorsz stanowi nadal znakomitą ich większość, lecz zanotować należy również zwiększenie się połowów śledzi, płastug, wodnych na Zalewach. Szprotły pojawiały się obecnie masowo u naszych wybrzeży po raz pierwszy w ciągu ostatnich lat 10. Nie jest to normalny okres połowów szprotła, gdyż przypada on na jesień (szprot odbywa obecnie swe tarło), wobec czego dla ochrony tych ryb postanowiono wydać rozporządzenie zabraniające poławianie szprotła w okresie letnim do 15 września.

Wyniki połowów przedstawiają się następująco w kg.

	Obw. MUR Gdynia	Obw. MUR Gdańsk			
Kwiecień	1.366.510	185.700			
M a j	1.947.161	209.033			
	Obw. MUR	Obw. MUR	Razem		
	Darlów	Szczecin			
	41.286	45.057	1.638.553		
	132.815	80.823	2.369.832		
Wartość połowów w maju wynosiła:					
	zł. 49.938.120	5.112.444			
	2.302.389	1.552.672	58.905.625		
Tabor czynny w maju 1946 obejmował:					
kutry	56	6	5	72	
łodzie	351	181	61	137	730

Oдноśnie taboru czynnego zauważyć należy, że zwiększa się on stale dzięki prowadzonej intensywnej akcji remontowania jednostek uszkodzonych w ciągu działań wojennych. Ilość jednostek znajdujących się w

remontie jest znaczna i zapewnia na najbliższe kilka miesięcy stałe zasilenie taboru rybołóweckiego. Oprócz remontowanych jednostek, władze rybackie zleciły już budowę 20 nowych kutrów na stocznich krajowych. Uzyskane kredyty w ramach planu inwestycyjnego pozwolą rozpocząć w bieżącym roku budowę dalszych 30 kutrów i conajmniej 200 łodzi. Przystąpienie do ich budowy zależne będzie od technicznego przygotowania stoczni i uzyskania odpowiednich materiałów budowlanych, oraz części technicznego wyposażenia (motory itp.).

Tak pokrótce przedstawia się strona dodatnia.

Rozpatrzmy obecnie zaobserwowane w maju ujemne w dziedzinie rybołówstwa morskiego zjawisko.

Rybołówstwo nasze przeżyło pierwszy pozorny kryzys nadprodukcji. Zwiększenie wydatne połowów, powiększony import ryb świeżych, ciepła pora roku, brak odpowiedniego aparatu technicznego w postaci chłodni i innych urządzeń portowych, zmniejszenie pracy zakładów przetwórczych, oraz zaniedbanie w poprzednim okresie przygotowania w całym kraju dostatecznie sprawnej sieci placówek odbioru ryb, spowodowało gromadzenie się w niektórych okresach nadmiernej ilości ryb w porcie. Ryby te nie znajdowały zbytu, groziło ich zepsucie. Jedynym ratunkiem w takich wypadkach jest zakonserwowanie ryby. Niestety nasze obecne warunki techniczne nie pozwalały na to. Jedyna czynna chłodnia rybna ma ograniczone zdolności zamrażania ryby, nagromadzony zaś w uprzednim okresie zapas ryby solonej, zapełniający składy portowe, nie pozwalał na dalsze solenie pozostających nadwyżek. Były dni, kiedy ryby uległy zepsuciu i musiały iść do fabryki mączki rybnej.

Zahamowanie zbytu ryb, zmusiło rybaków do ograniczenia wyjazdów na morze. To bardzo niepomyślne dla dalszego rozwoju rybołówstwa morskiego zjawisko, zaalarmowało władze rybackie.

Niestety władze organizujące rybołówstwo morskie, podlegające Min. Żegluga i Handlu Zagr. nie mają dyspozycji w stosunku do aparatu handlowego przeprowadzającego zbyty ryb w kraju, podlegającego jak wiadomo Ministerstwu Apropizacji i Handlu. Istnienie dwóch ośrodków dyspozycyjnych dało wynik niepoemyślny.

Dla usunięcia istniejących trudności, władze rybackie zwołały szereg konferencji na Wybrzeżu i w Warszawie. Na konferencjach tych zbadano przyczyny trudności i wysu-

nięto wnioski zmierzające do ich usunięcia. Najpilniejszym jest:

1) rozładowanie istniejącego zapasu ryby solonej na Wybrzeżu, zajmującego tak nieliczne składy rybne;

2) zmniejszenie w okresie letnim importu ryby świeżej;

3) uruchomienie przez Fundusz Apropizacyjny odpowiednich sum dla zakupu powstających nadwyżek ryb na Wybrzeżu.

## URUCHOMIENIE POŁOWÓW DALEKOMORSKICH

W ramach dostaw UNRRA dla polskiego rybołówstwa morskiego przewidziany jest zakup większej ilości statków do połowów dalekomorskich. Część statków używanych ma być zakupiona w Anglii, część zaś ma być wybudowana na podstawie zamówienia, opracowanego przez władze rybackie na stocznich angielskich. Jako pierwszy statek do połowów dalekomorskich, zakupiony w ramach dostaw UNRRA, przybył w maju do Gdyni parowy trawler rybacki „Castor”. Eksploatację jego władze rybackie oddały Firmie „Dalmar”. Dokonał on pierwszego rejsu połowowego już pod banderą polską na Morzu Północnym i przywiózł do Gdyni pierwszy ładunek wynoszący ok. 14.000 kg. ryb. Zapoczątkowane zostało w ten sposób po wojnie nasze rybołówstwo dalekomorskie.

Rybołówstwo to ma przed sobą piękne widoki rozwojowe, z uwagi na ograniczone możliwości naszego rybołówstwa bałtyckiego. Bałtyk należy jak wiadomo, do mórz ubogich w ryby, w porównaniu do innych mórz. Roczne połowy całego Bałtyku nie przekraczają 100 tysięcy ton ryb. Po całkowitej odbudowie taboru rybackiego nasze rybołówstwo bałtyckie nie przekroczy prawdopodobnie 30 tysięcy ton rocznego połowu. Daloby to nieco ponad 1 kg. ryby rocznego spożycia na jednego mieszkańca. Spożycie to przed wojną wynosiło u nas 3,2 kg i było bardzo niskie w porównaniu do innych krajów (Anglia 25 kg., Niemcy 12 kg.). Jeślibyśmy doprowadzili spożycie conajmniej do stanu przedwojennego, nasze roczne zapotrzebowanie wyniosłoby 75 tys. ton ryb rocznie. Różnicę zatem pokryć możemy tylko albo drogą rozbudowy naszego rybołówstwa dalekomorskiego, albo drogą importu. Naturalnie dążeniem naszym będzie zwiększyć spożycie ryb i w tym kierunku pójść nasze usiłowania. Masowych ilości ryb dostarczyć może tylko nasze rybołówstwo dalekomorskie. Plan jego rozwoju są bardzo daleko idące, i w kierunku realizowania tych planów idą wszystkie wysiłki zainteresowanych czynników.

**Mgr. MILANOWSKI LUDWIK**



RESTAURACJA  
RESTAURANT

*Resursa Obywatelska*

A. i M. Kondziela

Gdynia, Zygmunta Augusta 9  
Telefon 210-77

Restaurant / Restauracja

*„Britania“*

DANCING

Występy orkiestry znanego  
kompozytora **K. Turewicza**

Productions of orchestra of the  
known composer **Turewicz**

*Gdynia, Skwer Kosciuszki 20*

Restaurant Restauracja-Bar

Amusement saloon

Lokal rozrywkowy

*„Pod Orłem“*

G D Y N I A

Portowa Nr. 6

Wyborowa orkiestra

Doskonała kuchnia

Trunki

MODERN DANCING-ROOM

NOWOCZESNY DANCING

**ADRIA**

G D Y N I A, ABRAHAMA 11

Bogaty program artystyczny  
Dobrowa orkiestra

Rich artistic programm  
and first-class orchestra

W. KOWALCZYK

RESTAURANT / RESTAURACJA

”

*„George“*

G D Y N I A, UL. 3-GO MAJA NR. 21

TELEFON NR. 265-81

ZARZĄD

BAR-DANCING  
RESTAURACJA

**VERSAL**

BAR-DANCING  
RESTAURANT

wł. W. Orłowski

Wyborowa kuchnia  
Doskonała orkiestra  
Świetnie zaopatrzone bufet



First rate kitchen  
Perfect orchestra  
Well supplied buffet

G D Y N I A, P O R T O W A 3



# „GAMA”

**Gdynska Agencja  
Morska i Asekuracyjna**  
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością  
W GDYNI

**Gdynia Shipping and  
Insurance Agency Ltd.**

**GDYNIA**      **GDANSK**  
Starowiejska 40      Nowy Port, Na Zaspy 45  
Telefon 212-22, 215-21      Telefon 420-97

Tel. Adr.: GAMMA, Gdynia

**Po godz. biur.:**      **After office hours:**  
Tel. Nr. 212-30 (K. Mądroszkiewicz – Chartering Dpt.)  
217-93 (M. Huger – Insurance Dpt.)  
210-93 (Gradowski – Clearance Dpt.)  
215-23 (Grocholewski – Clearance Dpt.)

## Gdanskie Laboratorium

### Chemiczne

**Gdansk-Sopot, Aleje Marszałka Stalina Nr. 809**  
Telefon 5-10-15

Poleca własnej produkcji:

mydła toaletowe

mydła do prania **Tip Top**

mydłany proszek do prania **Hel**

## HURT

makaron, marmolada,  
kawa, musztarda, cukierki,  
namiastki spożywcze,  
mydło, pasta, świece,  
barwiki do tkanin

CENY FABRYCZNE I HURTOWE

**N. KALICKA SOPOT PL. WOLNOŚCI 4**

## Firma „WĘGORZ”

wł. MARIAN MIELCUSZNY

**Biura:**      **Oddziały skupu ryb:**  
Władysławowo-port tel. nr 1      Gdynia-Port Rybacki  
Sopot-Puławskiego 6 t. 517-93      Kuznica  
Gdynia-Port Rybacki t. 219-56      Jastarnia  
Karwia

**Wędzarnia ryb na Helu**

**ODDZIAŁ DETALICZNEJ SPRZEDAŻY RYB  
w Katowicach. Hala Targowa**

**Poleca:**

**HURTOWO RYBY MORSKIE WSZYSTKICH  
GATUNKÓW ŚWIEŻE, SOLONE I WĘDZONE  
PO NAJNIŻSZYCH CENACH DZIENNYCH**

*Firma założona w 1929 roku, została  
odznaczona w roku 1934 Krzyżem Zasługi  
za eksport lososi do Szwecji, Danii,  
Szwajcarii, Holandii i Angli. Wartość  
rocznego eksportu sięgała 250.000 złotych  
przedwojennych*

**Wewnątrz kraju firma dostarcza i dostarcza  
obecnie ryby morskie do wszystkich miast  
i większych ośrodków ludnościowych**

## JEDNOŚĆ RYBACKA

SPÓŁDZIELNIA  
Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ UDZIAŁAMI

**Gdynia — Port Rybacki  
ul. Sledziowa, tel. 265-45**

**RYBY MORSKIE**  
*z własnych połowów dostarcza  
do najdalszych zakątków kraju*



# SALON MÓD

*Meski i Damski*

M. JOPEK

## TAYLOR'S SALOON

for gentlemen and ladies  
offers clothes of best quality

*Poleca materiały najlepszej jakości*

Gdynia, Starowiejska 28 (sklep)

# „SZTUKA”

» FINE ARTS «

Poleca w wielkim wyborze pamiątki z Gdyni. Obrazy znanych malarzy, antyki, artystyczne wyrob ludowe w płaskorzeźbie.

Offers you original souvenirs from Poland. Pictures: antiques and artistic hand work, albums, courved boxes ect.

Ceny przystępne

Gdynia, street I. Armii W. P. (Starowiejska) 32

# FUTRA

*Lisy / Kołnierze / Pelisy / Materiały włókiennicze / Galanteria skórzana / Walizki. / Poleca w wielkim wyborze*

# FURS

*Foxes / Collars / Furs / Wollen stuffs / Leather fancy-goods / Bags / Trunks / offers in great assortment*

*Skład Włókienniczo-Futrarski — Fur-woollen storehouse*

## E. WISNIEWSKI, GDYNIA

Świętojańska 36 Telefon 272-59

Restauracja-Kawiarnia  
Restaurant-Coffetary

# „Continental”

*Dancing*

Doborowa orkiestra  
Świeża kuchnia

Selected orchestra  
First class kitchen

Gdynia, Jana z Kolna 4. Tel. 218-67

## Skład tytoniowy Tobacco storehouse

STEFANIA LENDZIOSZEK, Gdynia, ul. 10 Lutego 2

**poleca**

*papierosy, gilzy, galanterię tabaczną, wyroby góralskie, pamiątki z Gdyni, papeterię*

Offers: cigarettes, cigarette-covers, tobacco fancy-goods. Highlander's products, souvenirs from Gdynia, note-paper

## RESTAURACJA

Najstarsza w Gdyni  
ul. Portowa 2

# „Pod Dębem”

*Wyborowa kuchnia. Wyszynk win i wódek dobrze zaopatrzone. Pierwszorzędna obsługa. Ceny przystępne. Pod kierow. długoletnich fachowców gastronomicznych Maćkowicza i Tomaszewskiego*



Telefon Nr. 216-93

## RESTAURANT

The oldest in Gdynia  
2 Portowa street

*Excelent kitchen. Well supplied store of wines and whiskies. First class attendance. Moderate Prices. Under the management of experienced specialists, Maćkowicz and Tomaszewski*



# Polish Sea Chronicle

## 14 VESSELS TO BE BUILT BY POLISH SHIPYARDS

Since any time have been negotiations between the Union of Polish Shipyards and the Gdynia - America Line. Now an agreement has been signed in which the conditions of execution of an important order are appreciated. The total of the order is 14 vessels of 25.000 t. d. w. with a value of about Ł. 1.200.000. The order covers 6 steam ships of 2.500 tons each for the Baltic service, special adapted for coal and ore transport, two motor ships of 800 tons d. w. for the Baltic service, two steam powered vessels of 4.500 tons d. w. for the Ocean tramping and 4 tugs of 450 HP each.

The details of each position will be appreciated in a special

agreement. This great order is a splendid success for the Union of Polish shipyards and would be of incomparable influence for the economical life on the Polish seaboard.

To execute this order in collaboration with the industry of inner districts, specially of the industrial centers on Upper Silesia, last week the Union of Polish Shipyards held at Gdańsk a conference on which more than 150 experts represented other Polish industrial unions.

Beside of the ship building program the Union of Polish Shipyards has now orders, specially for the Ministry of Traffic for more than 324.000.000 zlotys.

## TRAFFIC INCREASES IN THE PORTS OF GDYNIA AND GDAŃSK

In the first quarter of this year increase of traffic has been observed. During this period arrived to Gdynia 421, and to Gdańsk 352, ships that means a total of 773 vessels of 1.006.604 NRT compared to 887 vessels with 746.090 NRT during 1945. Seawards went in the first 3 months 768 vessels with 1.014.742 NRT, compared to 853 with 684.895 NRT during last year. Only in May came in 489 units of 451.588 NRT and 487 with 440.395 NRT went seawards.

Within the first five months of this year in the two ports

a little more than 1.600 vessels with about 2 millions NRT have boarded to the quais.

In 1945 have been imported through our ports only 376.683,3 tons of goods and 540.709,8 tons were exported. In the first quarter the import increased to 465.665,7 tons and the export to 796.887,7 tons. During this 3 months the turnover exceeded the 1945 figures with 343.403 tons that means an increase of 27%.

In May the total figures of Gdynia and Gdańsk reached 785.055 tons of goods.

## UNION OF POLISH SEABORD CITIES AND TOWNS

In the ancient town - hall of Gdańsk will be held July 12-th to 14-th a meeting of the Union of Polish Seaboard Cities and Towns. 17 cities and also smaller towns: Stary Dąb, Derłowo, Elbląg, Drombarg, Gdańsk, Gdynia, Kamień, Kołobrzeg, Leba, Postomino, Puck, Sopot, Świnoujście, Szczecin, Tołkarnia, Nowe Wapno and Wołyń form the new organization, the main office of which will be at Gdańsk.

President of the organization committee is the President of the city of Gdańsk, members are the Mayors of the cities of Sopot and Elbląg, the President of the sea commission of the Polish National Assembly, the Delegate of the Polish Government for Seaboard Affairs, and the Director of the Sea Department in the Ministry for Foreign Trade and Shipping.

## THE INDUSTRY AND COMMERCE CHAMBER OF GDYNIA

The industry and commerce Chamber of Gdynia covers the territory of 3 wojewodships: Gdańsk, and Pommerania and contemporary also Western Pommerania. To serve this area branches offices have been founded at Szczecin, Słupsk and Bydgoszcz, beside of them, a delegate office is at Grudziądz, two other delegate offices will be opened at Toruń and Włocławek.

On the first post war meeting, May 31-th in Bydgoszcz Mr. Tadeusz Ocioszyński, profesor of the Foreign Trade High School at Gdynia was elected President of the Chamber.

Mr. Joseph Kawczyński is now managing director of the Chamber. He worked in this position many years before last war. About 80 chairmen represent all branches of the economical life of the Polish Seaboard. The office of the Chamber is divided into 3 sections: for industrial, commercial and shipping and port affairs. Special committees have been elected for shipping, reseatling, traffic, foreign trade, etc.

The Chambers activities, grounded on a long years prewar tradition, without doubt will cause a greater trade between Poland and foreign countries and closer relations between our ports with those of other Baltic countries.

## 600 YEARS OF THE CITY OF BYDGOSZCZ

Bydgoszcz one of the most important Polish economical centres celebrates its 600-th anniversary this year.

By occasion of the anniversary on July 14-th will be opened an exhibition of industry, commerce and artisan products.